

KORRESPONDENT

ROLNICZY * HANDLOWY I PRZEMYSŁOWY *

WYCHODZI JAKO PISMO DODATKOWE BEZPŁATNE PRZY „GAZECIE WARSZAWSKIÉJ.“

Za ogłoszenia do „Korrespondenta“ pobiera się za pierwszy raz po kop. 10, za następne po kop. 9.

Ze spraw cukrownictwa.

Wspomniany już przez nas w Nr. 67 *Gazety Warszawskiej* z dnia 13-go marca r. b. projekt cukrowników zebranych w czasie kontraktów w Kijowie brzmi jak następuje:

W celu uwolnienia rynków wewnętrznych od gniotącego je ciężaru nadprodukcji cukru, p. minister skarbu, w skutek zapadłego postanowienia komitetu ministrów, udzielił właścicielom fabryk cukru ulgę, pozwalając należną od nich akcyzę za bieżącą (1886/7 r.) kampanię uiszczyć w cukrze gotowym z tej kampanii, licząc po 3 rub. 25 kop. za pud, pod warunkiem, żeby ten cukier mógł być wywieziony przez rząd za granicę, jeżeli do dnia 1 (13) października 1887 r. cena cukru na rynku w Kijowie nie przewyższy 4 rub., przyczem straty, mogące wyniknąć z powodu sprzedaży tego cukru za granicą, będą rozłożone na wszystkich właścicieli fabryk cukru, z obowiązkiem zwrotienia ich rządowi w ciągu lat 4-ch.

Podany przez p. ministra skarbu środek miałby dobroczynne skutki dla fabrykantów cukru, gdyby był podany na początku kampanii bieżącej i gdyby termin wywozu cukru za granicę był inny, ponieważ w początku kampanii wszystkie bez wyjątku cukrownie miały znaczną część gotowego cukru do swego rozporządzenia. W takich warunkach olbrzymi nadmiar cukru, gniotący w ciągu lat kilku swym ciężarem rynki wewnętrzne, mógłby być we właściwym czasie usunięty.

Teraz zaś, w końcu lutego (połowie marca), wykonanie tego środka napotyka następujące niezwalczone przeszkody:

1) Wielu fabrykantów nie posiada już do swego rozporządzenia cukru gotowego, sprzedawszy go lub ugodziwszy się co do sprzedaży całej swjej produkcji.

2) Większość tych fabrykantów, którzy jeszcze mają cukier gotowy do swego rozporządzenia, potrzebuje rychłego spieniężenia cukru, w celu otrzymania środków pieniężnych na dalsze prowadzenie interesu do 1 (13) października, i témbardziej nie są skłonni ponosić jeszcze kosztów ubezpieczenia cukru w składach do dnia 1 (13) października.

Większość fabrykantów ma nadzieję zapłacić akcyzę za kampanię bieżącą, jak i w latach poprzednich, z dochodu ze sprzedaży lub ugodzenia się o sprzedaż części produkcji przyszłej. Usunięcie zaś tylko małej części nadmiaru cukru nie pozwoliłoby osiągnąć zamierzonego celu, t. j. podniesienia cen cukru na rynkach wewnętrznych.

Uznając w zupełności niezbędność urzeczywistnienia zasadniczej myśli p. ministra skarbu, t. j. uwolnienia rynków wewnętrznych od gniotącego je nadmiaru cukru, mając oraz w pamięci częste przez rząd zwracanie uwagi na konieczność z naszej strony dobrowolnego i wzajemnego porozumienia w tej sprawie, proponujemy pp. fabrykantom cukru przeprowadzenie usunięcia nadmiaru cukru z handlu wewnętrznego za pomocą ogólnego porozumienia.

Taki sposób usunięcia nadmiaru cukru z handlu wewnętrznego posiada następujące dobre strony:

Zarządzenie obowiązkowego i niedającego się odłożyć wywozu określonej ilości cukru może zapewnić uwolnienie rynków wewnętrznych od istniejącego nadmiaru:

a) nie pozbawiając fabrykantów niezbędnego dla wielu z pośród nich kapitału obrotowego, w skutek niecofnionej sprzedaży cukru, i otrzymania zaliczek, które w obec cen teraz istniejących dojść mogą do 1 rub. 50 kop. w gotówce za pud, niezależnie od kwitów akcyjnych, wydawanych jako zwrot akcyzy;

b) uwalniając ich od wydatków na ubezpieczenie i od innych strat, nieuniknionych w razie długiego trzymania cukru w składach;

c) dając możność skuteczniej korzystniej sprzedaż cukru na rynkach zagranicznych;

d) sprzedając razem cukier, fabrykanci mogą rozdzielić równomiernie pomiędzy siebie straty wynikłe ze sprzedaży, przyjmując za podstawę obrachunku przeciętną cenę wszystkich sprzedaży;

e) ażeby zapobiedz możliwemu wygórowaniu cen cukru na rynkach wewnętrznych, fabrykanci zobowiązują swoich reprezentantów, prowadzących zastępczo operacy wywozu, do powstrzymania wywozu, gdy cena cukru w Kijowie i na giełdzie kijowskiej podniesie się do 4 rub. 50 kop. za pud, i udzielają im pozwolenia na sprzedaż powierzonego do ich rozporządzenia cukru na rynkach wewnętrznych.

Propozowane środki.

I. Celem usunięcia istniejącego nadmiaru cukru na rynkach wewnętrznych i zapobieżenia takiemu samemu przepelnieniu w przyszłości, fabrykanci cukru biorą na się teraz, zaraz, obowiązek (jeżeli subskrypcya osiągnie określoną w punkcie V-m ilości pudów) oddania na mocy aktu formalnego (punkt III-i) do rozporządzenia swoich reprezentantów lub instytucji, przez której pośrednictwo będzie uskuteczniany wywóz, następującej ilości cukru:

a) ilość cukru równą 25% produkcji w roku 1886/7 z każdej fabryki, która podpisała niniejszą umowę; co najmniej 20% oznaczonej ilości powinno być wywiezione z zapasów cukru gotowego przez fabrykantów posiadających niesprzedany cukier gotowy w ilości potrzebnej; pozostałe 5% pozwala się zamiast cukru gotowego, wywieźć z najpierwej otrzymanego cukru w kampanii roku 1887/8 tym samym fabrykantem, oraz tym, którzy nie mają 20% lub części cukru gotowego;

b) całą nadprodukcję z kampanii 1887/8 i 1888/9 roku w fabrykach biorących udział w niniejszej umowie, przewyższającą ilość określoną dla każdego fabrykanta wedle jego wyboru lub na podstawie przeciętnej pięciu okresów produkcji (od 1881/2 do 1885/6 roku) zmniejszonej o 5%, albo też na podstawie największej cyfry produkcji każdej cukrowni w tymże okresie pięcioletnim, zmniejszonej o 33½%.

Uwaga. Dla fabrykantów w gub. Charkowskiéj, Kurskiéj i Półtawskiéj ilość cukru pozostawianego do całkowitego rozporządzenia właściciela i obliczonego na wyżej wyłuszczonej zasadach, ma być powiększona o 15%, dla fabrykantów zaś pozostałych gubernij państwa, oprócz kraju Południowo-Zachodniego, Królestwa Polskiego i Bessarabii, ma być zwiększona o 30%.

II. Cukrownicy obierają zaraz ze swego grona komisję czasową, złożoną z 5-iu członków, na którą wkłada się obowiązek: wyszukać i opracować formę aktu prawnego, w którą ma być obliczona umowa dobrowolna i która najdoskonalejby ubezpieczała wzięte na siebie przez cukrowników zobowiązania.

Uwaga. W obec istniejącego w Królestwie Polskiem odrębnego prawodawstwa, proponuje się fabrykantom cukru w Królestwie Polskiem wybrać ze swego grona komisję czasową do wyszukania i wygotowania formy aktu, który zgadzałby się z miejscowem prawem.

III. Cukrownicy wybierają swych upoważnionych reprezentantów, którzy będą zawiadowali wywozem i sprzedażą cukru, wydawaniem zaliczeń, wszystkimi obrachunkami sprzedażnymi z nabywcami, komisyjnerami i samymi fabrykantami, jedynem słowem wszystkimi operacyami, które wynikną z zobowiązań wziętych na siebie przez cukrowników i z dobrowolnej pomiędzy sobą umowy.

IV. W celu równomiernego udziału w nieuniknionych stratach, nieodłącznych w ogóle od operacji sprzedaży za granicą, upoważnieni reprezentanci cukrowników, po ukończeniu sprzedaży wszystkiego cukru w ilości określonej do czasu nowej kampanii, powinni obliczyć dla fabrykantów, którzy wywieźli swój nadmiar cukru za ich pośrednictwem, średnią cenę wszystkich sprzedaży w każdej kampanii z osobna.

Ci zaś cukrownicy, którzy woleliby sami wywozić cukier, zobowiązują się składać zamiast cukru świadectwa wywozu, jako dowód wywiezienia przez nich nadprodukcji.

V. Niniejsza umowa jest podpisana warunkowo, lecz będzie miała moc obowiązującą dla każdego cukrownika, który się teraz podpisze, jeżeli do dnia 1 (13) kwietnia r. 1887 ogólna ilość produkcji podpisanych fabryk, obliczona na zasadzie wybranych przez nie ilości i podlegających rozłożeniu do wywozu (punkt I-y), dosięgnie 17,000,000 pudów.

Kronika rolnicza.

Przez Zygmunta Gawareckiego.

(Ciąg dalszy.—Patrz Nr. 12).

Rośliny pnące się jako ozdoba ogrodów. — Czy rośliny pnące się mogą wpływać na powiększenie wilgoci w ścianach? — Użycie ich do osłony werend, ganków i ogrodowych chodników. — *Mina lobata* i jej uprawa. — Połączenie rozmaitych wijących się roślin — Groszki pachnące.

W kraju naszym mało jest jeszcze rozpowszechnione zamiłowanie do roślin pnących się czyli wijących, chociaż użycie ich w niejednym razie przyczyniłoby się do taniego a bardzo pożądanego przyozdobienia ogrodów, lub zakrycia miejsc szpecących też ogrody, jak np. mury sąsiednich domów po ogrodach miejskich. Roślin pnących posiadamy już bardzo wiele, często nie zrównanej piękności i pod względem ozdobnych liści i przepysznych kwiatów, a mimo to przybywają nam ciągle coraz nowe, jak obecnie *Mina lobata*. Puszczenie po zewnętrznych ścianach zwojów roślin pnących się, stanowi pono na lato jedno z najpiękniejszych przyozdobień domów. Zarzucają wprawdzie podobnemu użyciu roślin ozdobnych, że niedopuszczają promieni słonecznych do ścian, ztąd ma być wilgoć w domach niedająca się dobrze wysuszyć. Jest to jednak zarzut bezpodstawny, łatwy do zbitcia. Jeżeli wilgoć jest w ścianie, to niewysychanie na słońcu pomodrz jej może, lecz usunięcie nadmiaru wilgotności w ziemi pod fundamentem. Podczas upałów rośliny pnące się po ścianie przeszkodzić nie mogą, aby rozgrzane powietrze z całą swobodą nie miało dostępu do ściany, krąży ono i osusza ją po wierzchu. Czyż to jednak może usunąć ze środka muru tę wilgoć, która tam z fundamentu ciągle napływa? Wilgoć tę z gruntu około fundamentów dopiero właśnie te pnące rośliny wyczerpują za pomocą swych korzeni, co robią bardzo skutecznie, ponieważ wiadomo, że do przebycia swjej vegetacyi, potrzebują bardzo wiele wody, którą z łona ziemi, jako prawdziwe żywe drewno pompują. Nawet i podłanie w lecie w razie potrzeby tych roślin nie sprawia wilgoci, bo to jest tylko powierzchowne zwilżenie, a przecięż, skoro deszcz pada bez porównania więcej mo-

czy ziemię przy domach. Rośliny więc puszczone po ścianach domu nie przyczyniają się do zachowania wilgoci, ale owszem do jej zmniejszenia przez wyciąganie korzeniami z gruntu i puszczenie jej liśćmi w powietrze. Z roślin pnących zwykle prześlizgnie, obficie i długo kwitnących można też robić koło domu przepyszne werendy, u nas jeszcze niewiele używane. Można robić w ogrodach chodniki kryte z roślin wijących, a co więcej w sposób tani i łatwy do wykonania, gdyż wkopane dwa równoległe szeregi słupków, czy drążków, połączone z sobą kilku liniami z cienkiego drutu lub szpagatu, już są podstawą, po której z dwóch stron posadzone rośliny będą mogły się pięć. Pokrywając je swymi precudnymi splotami kwiatów i liści. Rośliny te posłużą też mogą do okrycia altan, ganków przed domem i stożkowatych piramid z drążków, jak to w zagranicznych ogrodach ma miejsce. Pomiedzy roślinami pnąciami się są jedne trwałe, drugie roczne tylko. Pomiedzy trwałymi są jedne wytrzymujące w rozpięciu na ścianach nasze zimy, drugie zaś potrzebują osłony, która zwykle nie jest zbyt łatwa. Miedzy innymi też i pnące róże, obfity kwiat, chociaż tylko średniej wielkości mające, ale są one dość delikatne, a zdejmowanie ich dla przykrycia ziemią trudne, gdyż są łatwo łamiwe; żeby jednak rośliny mo się pięć po ścianach, trzeba im dla ułatwienia czepiania się dać drewniane kratki lub powbijawszy w ścianę gwoździe, połączyć je z sobą liniami drutów lub szpagatu. Kto chce prawdziwie coś pięknego z roślin wijących się utworzyć, powinien je sadzić w jak największym pomieszaniu rodzajów, gdyż dopiero wtedy rozmaitość kolorów i kształtów kwiatów i liści sprawi cały urok.

Teraz do nowój pnącej się rośliny, zwanój *Mina lobata*, jest ona roczna i pochodzi z Meksyku. Odznacza się pięknoscia, a z tego dla naszego klimatu ma szczególną wartość, że jako roczna nie potrzebuje na zimę żadnego pielęgnowania. Uprawa jej dość prosta: Zasiewa się ją w doniczkach w marcu, w sześć tygodni zaś po wzejściu rozpoczyna już kwitnąć. Koło 20 maja, zatem po zniknięciu obawy przymrozków, z bryłką ziemi wyjmuję się z doniczki i w grunt ostrożnie przesadza, a wtedy prędko się przyjmuje i szybko się w szers i szerególniej do góry rozrasta. Jeżeli czas jej sprzyja, w lipcu już dochodzi wysokości 6 metrów (10½ łokci polskich). W końcu swjej vegetacyi sięga do drugiego piętra domu, który bardzo dobrze pokrywa, gdyż liście piękne obficie posiada. Kwiat *Miny* dwucalowej wielkości jest w kiściach, które pokrywają całą tę roślinę od dołu do góry. Osobliwością tego kwiatu jest zaś to, że pączki jego są czerwone, wkrótce zaś przed rozkwitaniem stają się pomarańczowego koloru, a skoro tylko się roztworzą, są żółto-białe dzbankowatego kształtu. Nasienie dobrze dojrzewa u nas, byle miało wystawę na słońcu. W połączeniu z innymi pnąciami roślinami uprawiana, choćby tylko z powojem, z czerwono kwitnącym szablakiem i t. d. tém większy urok sprawia. Moglibyśmy naśladować Anglików w tem, że ci uprawiając rośliny wijące się, zawsze dodają do nich pachnące groszki, które odznaczają się także rozmaitością kolorów kwiatowych. Angielskie gatunki tego pachnącego grochu (*Lathyrus odoratus*, po angielsku *Tweet Pear*, niem. *Wohriechenden Wicken*) co do kolorów kwiatów są przepyszne. Zamiłowanie do tych grochów wykwinie pachnących w Anglii jest wielkie i dla tego też ciągle tam starają się nowo odmiany wytwarzać. Przytoczymy tu niektóre wspaniałe odmiany, dopiero w paru ostatnich latach w handel puszczone, zatrzymując ich angielskie nazwy, gdyż tłumaczenie na polskie niemialoby żadnego sensu. I tak: *Indigo King* bardzo piękny, *Cardinal* z pysznymi karmazynowo-szkariatnemi kwiatami, *Imperial blue*, *Isa Eckford*, *Duchess of Edinburgh*, *Princess Beatrice*, *Princess of Wales*, *The Queen* i t. d. Najnowszą zaś odmianą, dopiero w roku bieżącym puszczone w handel jest *Orangeprince*, o którym amatorzy powiadają, że zakasował wszystkie dotychczasowe odmiany. Natralnie mieszaniną *Miny* z temi angielskimi odmianami pachnącego grochu i z innymi zresztą pnąciami się roślinami można w tani i łatwy sposób przepysznie przyozdobić ogrody. Należy jednak o tém pamiętać, że ponieważ rośliny pnące szybko wzrastają, potrzebują też w gruncie znajdować dużo pożywienia, które jak pod ścianami domów najlepiej jest za pomocą mieszaniny mączki kościanej preparowanej kwasem siarkowym, z popiołem drzewnym dodawać. Na takiem użyznieniu rośliny pnące będą odznaczały się bujnością wzrostu i obfitością kwiatów.

(D. c. n.)

Towarzystwo Rolnicze w Mińsku.

Nowe ogólne zgromadzenie Mińskiego Towarzystwa Rolniczego odbyło się dnia 14-go marca, równie nieliczne jak i kilka poprzednich, co przypisać należy ogólnej apatii i zwątpieniu ogarniających nasze społeczeństwo w skutek nadmiaru niepowodzeń i nieszczęść ekonomicznych. Rozprawy tym razem były dosyć ożywione i tyczyły się przeważnie kwestyi nabiółowej, oraz reorganizacji składu machin i narzędzi rolniczych. Przedmiot to długich zabiegów i starań Towarzystwa w celu nadania mu szerszych handlowych podstaw. Po dopełnieniu zwykłych formalności i wysłuchaniu protokołu z ostatniej sessyi, co zajęło parę godzin czasu, przystąpiono do obrad według programu. Z kwestyi reorganizacji składu załatwiono się w ten sposób: Wybrano komisyję złożoną z 4-ch osób (pp. hr. Czapski, adwokat przysięgły Witkiewicz, Turczyński i Matwiejew, sekretarz Towarzystwa), na którą włożono obowiązek zlikwidowania interesów składu, ściślej rewizyi tegoż, usunięcia niepotrzebnych lub niezdatnych do użytku narzędzi i t. d. Poczem przedsiębiorstwo to będzie oddane w ręce osoby prywatnej pod kierunkiem i kontrolą Towarzystwa. Składki zbierane na cele tej reorganizacji, a mające utworzyć kapitał obrotowy, płyną dosyć obficie.

Następnie p. Wojniłowicz zakomunikował obecnym o sposobie bicia masła, przyswojonym z zagranicy a praktykowanym przez kilku ziemian pow. Słuckiego, mianowicie zaś przez p. Jabłońskiego, mającego posiadać wzorowo urządzone gospodarstwo mleczne. Sposób to nader prosty. Do naczynia stojącego w izbie, ogrzanej od 13—16° R., wlewają się trzy nieoddzielane udaje, każdy w odstępie mniej więcej 12 godzin, poczem mleko się miesza i zlewa do zwykłych bójek, w których wybija się masło. To ostatnie jest rzadkie, krupkowane i musi być cedzone przez sito, lecz w smaku jest wyborne i w handlu o 2 rub. na pudzie droższe niż pospolite. Na pud tego masła zużywa się mleka latem od 107—109 garncy, w jesieni zaś od 60—75, gdy zwykła pachciarska norma jest 120. Mamy tu zatem oszczędność na mleku znaczną, uproszczenie całej manipulacji, oraz obniżenie kosztów na naczynia i garnki. Pozostałe mleko może być przerabiane na twaróg, choć mniejszej wartości i dobroci lub użyte dla trzody chlewniej. Nabywają je i włościanie po 3—5 kop. za garniec. Referat p. Jabłońskiego, zakomunikowany przez p. Wojniłowicza, wzbudził ogólne zajęcie.

P. Kuniewicz, obywatel z Borysowskiego, przedstawił znów mały, ręczny przyrząd do bicia masła, sprowadzony z Kijowa. Przyrząd ten przerabia mleko, ogrzane do 13° R. na masło w przeciągu 8-u minut, czego próbę oglądaliśmy na zebraniu. Zaleca się więc bardzo do domowego, codziennego użytku, zwłaszcza zimą, przy małej ilości mleka. Cena nader przystępna. W Kijowie wynosiła 10 rub. Tutejsi zaś majstrowie podejmują się urządzić podobny apparacik, według pierwowzoru, za 5 rubli.

W dalszym toku rozpraw dr. Święcicki, zawezwał w imieniu ogółu, obecnego marszałka szlachty p. Pawłowa o udzielenie lokalu dla Towarzystwa, w domu należącym do szlachty gub. Mińskiej, a zostającym w rozporządzeniu p. marszałka. Towarzystwo bowiem z powodu nader ograniczonych środków nie jest w stanie ponosić kosztów na wynajęcie lokalu. P. Pawłow obiecał to uczynić.

Znowu odczytano listę członków, zalegających z opłatą wpisowemu od lat dwóch i więcej, a który na mocy dodatku do art. 14 ustawy, powinni być wykreśleni z liczby stowarzyszonych. 27 członków zaległo z tą opłatą i co dziwna, iż większość z nich należy do ludzi zamożnych. Obecnie kilku uściło się z ciężącego długu, lecz około 20 pozostało dłużnikami Towarzystwa. Krótką chwilę debatowano nad ich usunięciem, ostatecznie jednak przez wzgląd na to, że raz usunięci, nie zapłaciliby nigdy, z wielką szkoda, szczupłej i bez tego kassy Towarzystwa, to ostatnie postanowiło być cierpliwym i przedłużyć nieakuratnym swym członkom termin na pewien czas jeszcze.

Nazajutrz miała miejsce sessya sekcji gorzelniczej. Ponieważ już kilkakrotnie członkowie tejże nie zjawili się wcale na zebraniu, sądzono nie bez racji, iż i obecnie sala pustkami świecić będzie. Niespodzianie jednak zebrało się przeszło 12 osób bardziej zainteresowanych w gorzelnictwie. Ponieważ programu obrad nie było, rzecz cała skończyła się na pogadance, której główną treścią było ogólne uskarżanie się na trudność zbytu produkowanego spirytusu. Wszystkie gorzelnie posiadają tegoż ogromne zapasy i nie mogą wynaleźć żadnych dróg zbytu dla tego towaru.

ROZMAITOŚCI.

Żarnowiec (*Spartium Scoparium*) bardzo może być dobrze użyty na niskie żywopłoty, bo rośnie krzaczasto, a w zimie zdobywa swą wieczną zielonością gałązek. Jedynkże zdatny on jest tylko do ogrodów miejskich lub wiejskich starannie ogrodzonych, gdyż krzew ten w zimie zające ogryzają przy samej ziemi. Pomimo tego, na wiosnę odnawia się łatwo i rośnie bardzo silnie. Rozmnaża się z nasion z największą łatwością.

Zabezpieczenie drzew od gryzących. Dla zabezpieczenia drzewek i krzewów od zgrzyzania przez zające i myszy, należy je osmarować na zimę gliną z domieszką kwasu karbolowego. Choć glina odpadnie, kora tak mocno przejdzie przykrym zapachem karbolu, że żaden zwierz jej nie tknie.

Ostatnie ceny targowe

na stacji Praga (Warszawa) Dr. Żel. Teresp. (d. 26 marca r. b.)
całemi wagonami.

	kopiejek za pud		kop. za korzec	
	od	do	od	do
Pszonica zniżkowo				
wyborowa	125	130	7.55	7.85
średnia	119	124	7.20	7.50
ordynarna	104	109	6.30	6.60
Żyto b. spokojnie				
wyborowe	84	86	4.87½	5
średnie	78	82	4.52½	4.75
ordynarne	73	76	4.25	4.40
Jęczmień spokojnie	70	89	3.55	4.50
Owies stałe				
wyborowy	83	87	2.95	3.10
średni	73	82	2.60	2.90
ordynarny	69	71	2.45	2.52½
Groch silniejszy	70	94	4.60	6.15
Gryka słabo	77	86	3.90	4.20
Kasza jaglana słabo	82	107		

Przebieg targów ubiegłego tygodnia był w dalszym ciągu dla posiadaczy ziarna niekorzystny; zupełnie mały popyt na miejscowe potrzeby, jako też ustanie wszelkiego eksportu, nader niekorzystnie oddziaływać musiały na bieg interesów, nieznaczne tylko ilości pszenicy i żyta rosyjskiego kupiono po niższych cenach. Jako wyjątek wymienić należy owies rosyjski, który cieszył się bardzo chętnym pokupem przez tutejszych liwerantów, żądania na krajowy małe, ceny raczej niższe.

Przyszły tydzień również nie zdaje się zapowiadać pomyślniej; gwałtowne spadanie cen za granicą, bardzo ujemnie wpływa na ceny rynku naszego, nadto, zapowiedziane zatrzymanie w przyszłym tygodniu paru większych tutejszych młynów parowych, z powodu zbytowego nagromadzenia zapasów mąki, i nieproporcjonalnie niskich cen tejże, względnie do cen ziarna, przyczyni się naturalnie do zmuśnięcia popytu, a tém samém i dalszej jeszcze niżki.

Na koniczynę brak zupełny nabywców, nawet i po niższych cenach.

Dowozy przez ciąg zeszłego tygodnia były z Cesarstwa bardzo znaczne, z Królestwa zaś małe.

E. Wojewódzki et Comp. Marszałkowska Nr. 116.

Sprawozdanie tygodniowe.

Bank Kredytowy Donimirski, Kalkstein, Łyskowski i Sp. w Toruniu.

Toruń dnia 21 marca 1887 r.

Przez cały ubiegły tydzień mieliśmy znów najzupełniejszą zimę. Na targach zbożowych ciąglej spokoj.

W Nowym-Yorku po małej zwyżce zeszłotygodniowej osła-

bły znowu targi, a ceny obniżyły się o 1 centa. Pod koniec tygodnia wzmocniła się cokolwiek chęć do kupna, lecz ceny się nie poprawiły. Mimo znacznie mniejszego wywozu, zmniejszyły się zapasy kontrolowane o 1½ miliona buszli.

Słabe usposobienie targów amerykańskich niekorzystnie bardzo na handel zbożowy w Anglii oddziaływało, a że i powietrze na lepsze się zmieniło, szedł interes bardzo ospale. Zboże wszelkiego rodzaju tylko po niższych cenach można było sprzedawać.

We Francji podwyższenie cła na zboże (nie wywarło na targi tego wpływu, jakiego się spodziewano. Producenci stawiali żądania znacznie wyższe, na które młynarze godzić się nie chcieli. W Paryżu notowano nawet na termina niższe cokolwiek ceny.

W Holandii i Belgii robili młynarze w pierwszych dniach minionego tygodnia większe trochę zakupna, skutkiem czego targi były dosyć ożywione. Pod koniec tygodnia znacznie było słabiej.

Na placu naszym utrzymały się ceny pszenicy prawie bez zmiany, na żyto popyt mały, a sprzedaż tylko przy ustępstwie na korzyść kupującego mogła mieć miejsce. Na koniczyzny usposobienie zawsze słabe, ceny pozostały bez zmiany.

Płacono za 1000 kilogramów w hol. fun.		Marek	Rub. za pud przy kursie 190
Pszenica transito	120—133 fun.	125—135	1,68—1,17
krajowa pstra	120—128 "	140—145	
krajowa "	126—131 "	144—146	
krajowa jasna	120—126 "	142—145	
krajowa wybor.	128—133 "	146—148	
Żyto transito	120—128 "	86—92	0,74—0,79
krajowe	115—124 "	106—108	
	126—128 "	108—110	
Jęczmień rossyjski		75—110	0,69—0,99
" krajowy		90—130	
Owies rossyjski		80—90	0,69—0,77
" krajowy		90—105	
Groch na paszę		100—1.0	0,86—0,95
" kuchenny		115—140	
" Victoria		140—165	
Rzepak transito		160—170	1,38—1,46
Rzepak grubo ziarnisty świeżo suchy		185—200	
Rzepak świeży suchy		175—190	
Lubin niebieski		72—80	0,62—0,69
" żółty		85—105	0,72—0,91
Wyka czarna		95—110	0,82—0,95
Kuch rzepakowy		4 80—5,20	0,82—0,90
Kuch lniany		5,20—5,80	0,90—1,00
Otręby pszenne		3,30—3,50	0,57—0,60
Otręby żytnie		3,20—3,45	0,55—0,60
Koniczyna czerwona		15—35	2,58—6,03
" biała		20—40	3,45—7,89
Tymotka		20—25	3,45—4,31

W Hamburgu ceny okowity zaledwie zdołały się utrzymać.

Płacono:			kop.
loco bez beczki marek	19 1/2		30
w beczk. kontrak. loco	24 1/4		50
na marzec	24 1/4		50
na marzec-kwiecień	24 1/4		50
na kwiecień-maj	24 1/2		51
na czerwiec-lipiec	24 3/4		52
na lipiec-sierpień	25 1/2		55
na sierpień-wrzesień	26		57

Dzisiejsze kursa berlińskie.

Rossyjskie banknoty	181,45	Mrk.
Pszenica kwiecień-maj	162,00	"
maj-czerwiec	162,00	"
New-York	92,00	"
Żyto loco	123,00	"
kwiecień-maj	123,00	"
maj-czerwiec	123,50	"
czerwiec-lipiec	124,00	"
Olój rzepakowy kwiecień-maj	44,20	"
maj-czerwiec	44,50	"
Okowita loco	37,80	"
kwiecień-maj	38,00	"
czerwiec-lipiec	39,00	"

Handel zbożem w Odessie. Wychodzący w Odessie *Listok o handlu zbożem* w tém mieście pisze co następuje: Bez względu na niepocieszające wiadomości z rynków zagranicznych i na panujące tam niskie ceny zboża, rynek w Odessie cieszy się usposobieniem mocnym, dzięki kursom rubla. Szczególnego jednak ożywienia w obrotach nie ma, ruch ogranicza się do odstawy ugodzonego na marzec zboża. Skutkiem małego dowozu i szczupłości zapasów zboża w składach, właściciele zboża trzymają się uporczywie cen wysokich. Pszenica ozima w lepszym gatunku cieszyła się dobrym popytem we Włoszech; pszenica jara była poszukiwana na potrzeby miejscowe i na wywóz; najbardziej wszakże poszukują jęczmienia. W ciągu zeszłego tygodnia sprzedano w Odessie: pszenicy sandomierki 5,000 cztewrty, pszenicy ozimój 20,000 cztewrty, pszenicy jarój 20,000 cztewrty, jęczmienia 28,000 cztewrty, kukurydzy 20,000 cztew., żyta 10,000 cztew. i owsa 7,000 cztewrty.

Ceny w Warszawie ze źródła urzędowego

za czas od d. 9 (21) marca do d. 16 (28) marca 1887.

Cena średnia		Cena średnia	
Pszenica za korzec 6-pudowy bez worków i opakowania	rubli 7.80	Sól	pud kop. 48
Żyto za korzec 3 1/4 pud.	5.00	Pieprz	funt kop. 48
Owies za korzec 3 1/2 p.	3.00	Octu zwyczaj. kwarta kop.	5
Jęczmień za korzec 5 p.	4.20	" stołow. " "	9
Gryka za korzec 5 p.	4.25	Octet piwny wiadro " "	80
Groch polny za korzec 6 1/2 pudowy	6.00	Octet winny " rub.	1.40
Rzepak letniego korzec (5 1/4 puda)	9.00	Spirytus czysty wiadro " "	11.50
Rzepak zimowy korzec (5 1/4 puda)	10.00	Spirytus 78 pr. " "	8.15
Kasza pszenna za garniec kop.	35	Okowita 40 pr. " "	4.82
" perłowa. " "	35	Wódka 10 pr. wiadro rub.	8.15
" grycz. drob. " "	30	" 6 pr. szum. " "	5.00
" " zwyczaj. " "	25	Siemie lniane garniec kop.	23
" jęczmienna " "	15	Siemie konopne " "	15
" jagłana " "	19	Chmiel krajowy pud rub.	19.00
" owsiana " "	25	Świecice łojowe funt kop.	17
Mąka żytnia razowa pud	1.25	" woskowe " "	75
Mąka żytnia pyłkowa pud	1.45	" stearyn. " "	24
" pszenna zwyczaj. " "	2.25	Drzewo twar. sąż. kub. rub.	17
" " krupecz. " "	2.55	" opał. sosn. za sąż. kub. zawier. 182 1/2 ang. stóp kub. rub.	15.00
" gryczana " "	1.10	Ślód jęczmienia cztew. " "	8.50
" ziemniaczana " "	2.00	Piwo zwyczaj. wiadro kop.	50
Otręby żytnie pud kop.	65	" bawarskie " rub.	1.00
" pszenne " "	65	Olój lniany pud " "	5.40
Chleb żytni funt " "	2 1/2	" konopny " "	5.20
" sytny " "	4	" rzepakowy " "	4.60
" pszenny " "	7	" " dyst. " "	5.40
" lepszy " "	8	Wosk	funt kop. 55
Mleko świeże garniec kop.	35	Mydło zwyczajne " "	10 1/2
" zbierane " "	24	Mydło szare " "	9
Masła świeżego funt od 35—45		Piótno konopne arsz. " "	20
Masła solonego " od 30—35		Piótno lniane	pud rub. 25
Śmietany kwarta od 30—35		Len	pud rub. 8.00
Ser średni krowi	25	Konopie	" " 6.00
Ser owczy	45	Skóra końska	" " 5.25
Jaj kopa	rub. 1.10	Skóra barania	" " 1.25
Kapusty funt	kop. 6	Żelazo kute pud	2.00
Kartofli korzec	rub. 1.60	Żelazo walcowane	" " 1.80
Buraków korzec	rub. 3.00	Stal krajowa	" " 4.00
Marchwi korzec	rub. 5.40	Stal angielska	" " 12.00
Cebuli	funt kop. 3	Olów	" " 3.00
Grzyby suszone funt kop.	75	Miedź żółta	" " 8.00
Słonina solona pud rub.	6.00	Miedź czerwona	" " 13.00
Sadło topione funt kop.	24	Węgiel kam. kraj. cztew.	1.45
Sadło wieprzowe pud rub.	6.40	Koks z fabryki gazu z do- stawą pud kop.	16 1/2
Śledzie zwyczajne setka	3.50	Węgiel angielski	" " 1.65
Śloma	pud kop. 32 1/2	Nafta kaukazka wiadro	65
Siano	" " 45	Płacono za dzień roboty wyrobnikowi kop.	50
		Wyrobnikowi z koniem rubli	2
		Wyrobnikowi z 2 końmi	" 3.50